

Agnieszka Tarnowska: Uczyń serca nasze według serca Twego. Recenzja „Przez zasłonę ciała” Izabeli Rutkowskiej

Autorka przypomina, że podstawowym zadaniem jest pamięć o miłosnej adoracji i kontemplacji Jezusa, który porządkuje nasze spojrzenie i przywraca zdolność postrzegania ciała jako świątyni ducha świętego – pisze Agnieszka Tarnowska w recenzji książki „Przez zasłonę ciała” Izabeli Rutkowskiej, wydanej przez Teologię Polityczną.

Książka „Przez zasłonę ciała” Izabeli Rutkowskiej, doktor nauk humanistycznych, autorki licznych artykułów naukowych z zakresu teolingwistyki, podzielona została na sześć zasadniczych części przybliżających czytelnika do symboliki ciała Jezusa Chrystusa zawartej w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej oraz w obrazie Bożego Miłosierdzia, który polska święta otrzymała polecenie namalować. Owych sześć części to: zasłony, pod których postaciami Chrystus jest obecny w liturgii pośród wspólnoty Kościoła, głowa, ciało, intymność, serce i znajdujący się nieprzypadkowo u stóp Jezusa na obrazie, który wyszedł spod pędzla Eugeniusza Marcina Kazimirowskiego i Adolfa Kazimierza Hyły, napis „Jezu, ufam Tobie”. Słowa będące drogowskazem do podążania za Tym, który o sobie powiedział, „Ja jestem drogą, prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6).

Ludzkimi rękami pracował, ludzkim umysłem myślał, ludzkim sercem kochał. O człowieczeństwie Jezusa Chrystusa

Autorka pisze o nim także jako zadaniu dla nas, współczesnych chrześcijan zaaferowanych niekiedy nadmiernie egoizmem, nadmierną troską o wygląd i własną cielesnością, która pragnąc być przyjętą kotwicę akceptacji zarzuca głęboko i daleko na zewnątrz

W trakcie dyskusji poświęconej wydaniu tej publikacji, jak i wystaw prezentujących nowe odczytanie wizerunku Wcielonego Miłosierdzia Bożego przez polskich artystów w ramach projektu „Namalować

katolicyzm od nowa” Teologii Politycznej, w kontekście ciała Chrystusa nierzadko padało słowo *naczynie*. Autorka pisze o nim także jako zadaniu dla nas, współczesnych chrześcijan zaaferowanych niekiedy nadmiernie egoizmem, nadmierną troską o wygląd i własną cielesnością, która pragnąc być przyjętą kotwicę akceptacji zarzuca głęboko i daleko na zewnątrz. Pisze, by przypomnieć, że podstawowym zadaniem jest pamięć o miłosnej adoracji i kontemplacji Jezusa, który porządkuje nasze spojrzenie i przywraca zdolność postrzegania ciała jako świątyni ducha świętego, które powinno stać się środkiem, kanałem przepływu miłosierdzia dla bliźnich, w nawiązaniu do słów z Listu św. Pawła do Koryntian, *Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? Za wielką cenę bowiem*

zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele. (1Kor 6, 18-20).

Jak tłumaczy Autorka, „Celem opracowania jest bowiem takie odczytanie symboliki obrazu, aby stanowił wzorzec naszego człowieczeństwa i podpowiadał, jak mamy używać naszych własnych rąk, nóg, oczu”. Zmysł wzroku podkreślał w swej „Summie przeciw poganom” Tomasz z Akwinu, „Najwyższe i doskonałe szczęście natury umysłowej polega na oglądaniu Boga”. Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, który zmazał winę Adama, ową „szczęśliwą winę” (felix culpa) jak słyszymy w Exsultecie, „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie. Albowiem On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękoma pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą, ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu”. Te słowa z dokumentu Gaudium et spes Vaticanum II stały się dla Izabeli Rutkowskiej jedną z inspiracji do podjęcia pracy nad książką zbliżającą człowieka do tajemnicy Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Wcielonego Bożego Miłosierdzia. Doświadczona cierpieniem za życia Faustyna zapewniała w swoim Dzienniczku, że Bóg jest Miłością, źródłem wszelkiego życia, które najpełniej w kontekście cielesności oddaje słowo łono, wiążące się z bezpieczeństwem, ciepłem i początkiem. „Dla mnie bowiem żyć - to Chrystus, a umrzeć - to zysk” (Flp 1, 21), te poniedziałkowe słowa św. Pawła czytane w liturgii Mszy świętej zgodne są z widzeniem przez Faustynę swojego posłannictwa, którego pełnię widziała dopiero w życiu po śmierci (Dz. 281) i o czym obiecała przekonać ludzkość.

Prawo miłości i władza serca

Pisząc o ciele Chrystusa i jego człowieczeństwie, nie sposób pominąć boskiego Serca. Jemu to właśnie autorka książki poświęciła osobny rozdział, a zrozumiałe staje się to w relacji do Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej, gdzie słowo serce odnotowane zostało 333 razy. Jest to miejsce mające moc oświecania, zapewniające bezpieczeństwo, spokój, rozwój i oczyszczenie duszy. Serce Jezusa stanowi znany we wspólnocie Kościoła obiekt kultu. Warto przytoczyć w tym kontekście choćby pierwszopiątkowe nabożeństwa do Serca Jezusa, litanie (wezwanie w niej zawarte stanowi tytuł tego tekstu), zgromadzenie zakonne sióstr Sercanek i Sercanów czy objawienia, których adresatką była inna święta Kościoła katolickiego, francuska mistyczka, Małgorzata Maria Alacoque. Już w XVII wieku pisała, „To Boże Serce jest niezgłębną otchłanią wszelkich dóbr, do której ubodzy mają się zwracać we wszystkich swoich potrzebach. Ono jest otchłanią radości, w której przepadają wszystkie nasze smutki. Jest otchłanią pokory przeciwko naszej pysze, jest otchłanią miłosierdzia dla nieszczęśliwych, jest wreszcie otchłanią miłości, w której powinniśmy ukryć całą naszą nędzę”. Dodawała, „W najświętszym sercu Jezusa odnajduję wszystko to, czego brak mi w moim ubóstwie, gdyż jest ono pełne miłosierdzia. Nie znalazłam nigdy skuteczniejszego środka na moje strapienia niż przenajświętsze serce mojego umiłowanego Jezusa. W Nim zasypiam bez zmartwień i wypoczywam bez niepokoju. Chorzy i grzesznicy odnajdują w Nim pewne schronienie i spokojnie odpoczywają. Boskie i umiłowane serce jest całą moją nadzieją: jest moją ucieczką. Jego zasługi są dla mnie zbawieniem, życiem i zmartwychwstaniem”. Zapewniała, „Boskie Serce wynagrodzi nie tylko duszom Jemu poświęconym osobiście, lecz także ich najbliższym krewnym, na których Ono spogląda okiem Miłosierdzia, by im przyjść z pomocą we wszystkich ich potrzebach, byle oni zwracali się do Niego z ufnością”. Z ufnością. No właśnie, problem zaufania względem objawień mistyków

jaki niewątpliwie pomimo ich zatwierdzenia przez Kościół wciąż istnieje, wiąże się z trudnością wytyczenia granicy między możliwymi problemami psychicznymi na jakie li tylko cierpieli a rzeczywistym objawianiem się Boga (Alacoque miała trudności z zaakceptowaniem brudu wokół siebie, walczyła z najmniejszymi wadami charakteru, pokonywała z uporem te swoje cechy, które – według niej samej – nie mogły się Jezusowi podobać. Brzydziła się niedokładnie umyтыми naczyniami, niestaránnie oczyszczonymi warzywami, wstręt budził w niej najmniejszy objaw braku higieny. Z pewnością czytać można to jako niechęć do grzechu, obawę przed nieczystością, walkę z poczuciem winy, lecz moglibyśmy także w uprawniony sposób po prostu poszukiwać w niej skłonności chorobliwych, takich jak nerwica natręctw czy histeria). W życiu św. Faustyny również istniało podejrzenie o zaburzenia psychiczne, z tego powodu spowiednik polecił jej wizytę u psychiatry, o czym wspomina w książce także Rutkowska. W recenzowanej publikacji wspomnienie o tym fakcie zabarwione jest nutą życzliwości i współczucia, jednak nieco inaczej opisują ten moment biograficzny z życia Kowalskiej, Artur Nowak i Stanisław Obirek w „Gomorze. Pieniądżach, władzy i strachu w polskim Kościele”, gdzie za Jerzym Strojnowskim, prezentują następującą perspektywę, „To czego się dowiedziałem z lektury, pozwala mi jako psychiatrze stwierdzić, iż autorka „Dzienniczka” była dotknięta zaburzeniami psychicznymi. Najbardziej ewidentne objawy tych zaburzeń to omamy, czyli halucynacje wzrokowe i słuchowe o treści religijnej. Te omamy pojawiają się tutaj na tle cyklicznych zaburzeń nastroju, które okresowo wyrażają się w przeżywaniu „niepojętej radości”, poczuciu szczególnego wybrania”. Potrzeba serca skierowała mnie w tę stronę, by parę słów na temat rozumianej przeze mnie trudności z akceptacją i wiarą wielu ludzi w perspektywę mistyków (kwestia objawień prywatnych), tu umieścić. Wracając jednak do tego ośrodka chrystusowej tożsamości, jak wydaje mi się można, w sposób uprawniony nazwać jego Serce, warto zwrócić uwagę na doniosłość

tego organu w procesie przeżywania wiary, współodczuwania z każdym człowiekiem (być może tu znajduje się klucz do zrozumienia tajemniczych słów o złączeniu się Chrystusa „w jakiś sposób z każdym człowiekiem”) i trafiania do najgłębszych pokładów jestestwa, gdzie sam rozum nie jest zdolny nas zaprowadzić. To w tym kontekście przytoczyć można słowa francuskiego filozofa, Blaise’a Pascala, „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna; widzimy to z tysiąca rzeczy. Twierdzą, iż serce kocha, z natury swojej, powszechną istotę, i też, z natury swojej, siebie samo, wedle tego ku czemu się zwróci; i tępieje na jedno lub drugie, zależnie od wyboru. Odrzuciliście jedno, a zachowali drugie: czyż kochacie z racji rozumu? Boga czuje serce, nie rozum. Oto co jest wiara: Bóg dotykalny dla serca, nie dla rozumu. (...) I oto dla czego ci, którym Bóg dał religię z poczucia serca, bardzo są szczęśliwi i bardzo słusznie przekonani. Ale tym, którzy jej nie mają, możemy ją dać jedynie rozumowaniem, w oczekiwaniu aż Bóg da im ją przez poczucie serca, bez czego wiara jest jeno ludzka i bezużyteczna dla zbawienia”.

Radykalną zmianą jakościową jaką przyniósł ze sobą Chrystus było ofiarowanie przykazania miłości, miłości Boga i bliźniego. Choć już w Starym Testamencie serce stanowiło ośrodek decyzyjny, porównywalny niekiedy do roli jaką w czasach nowożytnych pełni umysł, to wydaje się, że Nowy Testament wyostrzył znaczenie serca. Za krakowskim biskupem Janem Pietraszko, głoszącym medytacje pierwszopiątkowe w Uniwersyteckiej Kolegiacie świętej Anny w latach 1959-1988 możemy opisać go jako „środek porozumiewania się bez słów z ludźmi dobrej woli, ludźmi nawet niespecjalnie wierzącymi”.

Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał (Iz, 53, 2). Czyli o z-mar-twych-wstaniu

W kontekście sensu niedawnych świąt paschalnych warto zaznaczyć, że oddać możemy Bogu w ramach tej wymiany to, co najmarniejsze, a następnie otworzyć swoje serce, by pozwolić obdarować się tym, co najlepsze.

Ciało Chrystusa, zawarta w nim symbolika i niewysławialne piękno, to tematy kluczowe zaczerpnięte z wizji św. Faustyny Kowalskiej, a opisywane w recenzowanej książce przez Izabelę Rutkowską. Jest to

wizja ciała przebóstwionego. Było jednak także i ciało cierpiące, przebite włócznią na krzyżu, z którego boku wypłynęły krew i woda, ciało nie mające „dość wyglądu by się nam podobać”, jak czytamy u proroka Izajasza. Przedziwna jest z nim związana wymiana, prawdziwie boska wymiana. W kontekście sensu niedawnych świąt paschalnych warto zaznaczyć, że oddać możemy Bogu w ramach tej wymiany to, co najmarniejsze, a następnie otworzyć swoje serce, by pozwolić obdarować się tym, co najlepsze. Jak zwracał uwagę Benedykt XVI, teologia i duchowość Bożego Narodzenia mówią tu o „*admirabile commercium*”, czyli przedziwnej wymianie między tym, co boskie, i tym, co ludzkie. Leon Wielki podkreślał, «Jeśli zwrócimy się do niewysłowionej łaskowości Bożego miłosierdzia, która sprawiła, że Stworzyciel ludzi stał się człowiekiem, wywyższy nas ona do natury

Tego, którego wielbimy w naszej naturze» (Sermo 8 In Nativitate Domini: CCL 138, 139). Jak z kolei mawiał św. Augustyn, „Panie, *daj, czego żądasz* – potem *żądaj, czego chcesz*”. Chrystus rozdał się w całości, w miłosierdziu swoim nic nie zostawił dla siebie, stawiając się jako punkt odniesienia w poszukiwaniu możliwej odpowiedzi na pytanie, co to znaczy żyć do końca. Niezwykle wymowne, uwiarygadniające i unaoczniające tę perspektywę są choćby słowa i przykład życia św. Ignacego Antiocheńskiego, „Jestem *Bożą pszenicą*. Zostanę starty zębami dzikich zwierząt, aby się stać czystym chlebem Chrystusa”. Czy nie świeci tu blask prawdy, że w jego ranach zanurzone jest nasze zdrowie?

Agnieszka Tarnowska

Książka Izabeli Rutkowskiej Przez zasłonę ciała dostępna jest w naszej księgarni

Bibliografia:

Augustyn z Hippony, *Traktat o Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

Babiński P., *Korporacja Kościół. Wyznania byłego księdza*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2020.

Benedykt XVI, *Blask zbawienia. Homilie papieskie*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2018.

Ciarkowska A., *Dewocje*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2021.

Czyżewski T., *Jak nie rozwijać się duchowo. Religijne zaburzenia osobowości*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2022.

de Barbaro N., *Czuła przewodniczka. Kobięca droga do siebie*, Agora, Warszawa 2021.

de Lubac H., *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, tłum. M. Stokowska, Znak, Kraków 1988.

Fromm E., *Psychoanaliza a religia*, tłum. J. Karłowski, Vis-a-Vis Etiuda, Kraków 2021.

Galarowicz J., *Być ziarnem pszenicznym. Nowa książeczka o człowieku*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 2006

Grün A., Halík T., *Bóg zagubiony. Wiara w objęciach niewiary*, tłum. M. Chojnacki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2017.

Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, 30 listopada 1980.

Kępiński A., *Psychopatologia nerwic*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.

Lembke A., *Niewolnicy dopaminy. Jak znaleźć równowagę w epoce obfitości*, tłum. G. Chamielec, Zys i s-ka wydawnictwo, Poznań 2023.

Miłosierdzie. Mądrość Ojców Kościoła, Wydawnictwo WAM, Kraków 2015.

Obirek S., Nowak A., *Babilon. Kryminalna historia Kościoła*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2022.

Obirek S., Nowak A., *Gomora. Władza, strach i pieniądze w polskim Kościele*, Wydawnictwo Agora, Warszawa 2021.

Pakiela A., *Oto ciało moje*, ArtRage, Warszawa 2022.

Pietraszko J., *Otwarte Chrystusowe Serce. Medytacje pierwszopiątkowe*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 2001.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz Psalmi.

Prusak J., *Wiara, która więzi i która wyzwala*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2023.

Rutkowska I., *Przez zasłonę ciała. Symbolika ciała Jezusa w obrazie Bożego Miłosierdzia i w Dzienniczku św. Faustyny Kowalskiej*, Wydawnictwo Teologii Politycznej, Warszawa 2022.

Ryś G., *Skandal miłosierdzia. Rozważania dla każdego*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

Sri E., *Kim jestem, by osądzać? Odpowiedź na relatywizm – logicznie i z miłością*, tłum. M. Nowak, Wydawnictwo W drodze, Poznań 2019.

Tillich P., *Pytanie o Nieuwarunkowane. Pisma z filozofii religii*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.

Tischner J., *Drogi i bezdroża miłosierdzia*, Wydawnictwo AA, Kraków 1999.